

100 000 Jemeńczyków zmarło wskutek chorób i głodu

5 lutego 2020

Ponad 100 tys. mieszkańców Jemenu zmarło wskutek chorób i głodu, odkąd Arabia Saudyjska razem z koalicjantami, za przyzwoleniem Stanów Zjednoczonych i innych zachodnich demokracji, prowadzi przeciwko temu krajowi bezwzględną wojnę. 3 lutego Światowa Organizacja Zdrowia rozpoczęła akcję przewożenia chorych cierpiących na nieuleczalne schorzenia do Egiptu i Jordanii, które zgodziły się pomóc Jemeńczykom. Jednak skala przedsięwzięcia pokazuje bezradność organizacji humanitarnych w obliczu państw-agresorów i militaryzmu.



Według Norweskiej Rady ds. Uchodźców samolot WHO zabrał 3 lutego ze stolicy Jemenu, Sany, zaledwie siedmioro pacjentów wraz z osobami towarzyszącymi. Wkrótce mają odbyć się kolejne loty; łącznie do klinik w Egipcie i Jordanii trafi 30 osób cierpiących na raka lub oczekujących pilnie na przeszczepy. W przyszłym miesiącu – kolejna tura, cztery loty. To zupełnie dosłownie kropla w morzu. Gdy WHO rozpoczęła starania o przewożenie najciężiej chorych Jemeńczyków w miejsce, gdzie mają jakąkolwiek szansę na przeżycie, jemeńskie Ministerstwo

Zdrowia oszacowało, że kandydatów do skorzystania z lotu humanitarnego jest około trzydziestu dwóch tysięcy. Nie ma żadnych złudzeń – nie każdy doczeka swojej kolei.

Międzynarodowe lotnisko w Sanie od sierpnia 2016 r. jest zablokowane przez Arabię Saudyjską i jej koalicjantów. Nie ma na nim mowy o komercyjnym ruchu lotniczym, a i inicjatywy humanitarne, niosące pomoc udręczonej ludności cywilnej, były ograniczane. Obecnie nie są już blokowane całkowicie, ale do Jemenu mogą przybywać i z niego wyjeżdżać jedynie przedstawiciele międzynarodowych organizacji humanitarnych. Śmiertelnie chorym Jemeńczykom z terenów opanowanych przez partyzantkę Huti, którzy dysponowali jeszcze jakimiś funduszami na wyjazd i leczenie za granicą, jemeńskie ministerstwo radziło dotąd, by próbowali jakoś przedostać się przez ogarnięty wojną kraj do Adenu – to miasto od końca sierpnia 2019 r. pozostaje pod kontrolą jemeńskich wojsk rządowych i z tamtejszego lotniska odlatują samoloty za granicę.

Według ministerstwa od początku wojny 43 tys. Jemeńczyków zmarło na nowotwory i inne schorzenia wymagające specjalistycznego leczenia, które z powodu blokady nie było już możliwe w kraju. Do tego działania wojenne, w tym saudyjskie bombardowania miast i gęsto zaludnionych dzielnic mieszkalnych, klęska głodu i seria epidemii zabiły ponad 100 tys. osób (według ostrożnej rachuby).

„Nie ma usprawiedliwienia dla karania chorych cywilów, uniemożliwiając im dostęp do opieki medycznej” – tymi słowami Norweska Rada ds. Uchodźców potępiła działania Arabii Saudyjskiej w Jemenie. To kolejne słowa potępienia pod adresem regionalnego mocarstwa, które niezależnie od wszystkiego pozostaje bezkarne, bo cieszy się poparciem mocarstwa światowego.

Autorstwo: Małgorzata Kulbaczevska-Figat

Zdjęcie: MintPressNews

Źródło: Strajk.eu